



30

RADA

NARODOWA

DWUTYGODNIK

Rok IV

Warszawa, 1 września 1947



OMOZ

Nr 17

Czynnik społeczny w komisjach kwalifikacyjnych na wyższe uczelnie

Dnia 21 lipca rb. ukazało się rozporządzenie Ministra Oświaty w sprawie doboru kandydatów do studiów w szkołach wyższych na rok szkolny 1947/48. Na podstawie tego rozporządzenia na wydziałach (oddziałach, sekcjach) państwowych szkół wyższych o ograniczonej liczbie przyjęć na pierwszy rok studiów powołuje się komisje, celem przeprowadzenia ściślejszego doboru kandydatów. Jeżeli liczba kandydatów, którzy zgłosili się na dany wydział, przekroczy 400 osób, lub jeżeli zaistnieją inne ważne przyczyny, może być na danym wydziale powołana jedna lub więcej dodatkowych komisji.

W skład komisji wchodzi: dziekan wydziału, delegat ministra oświaty, jeden z członków rady wydziałowej, oraz przedstawiciel Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej. Dwaj ostatni delegaci wchodzi do komisji na wniosek organizacji, którą reprezentują.

Podstawą przyjęcia na pierwszy rok studiów jest egzamin wstępny na wszystkich wydziałach: pisemny na temat związany z kierunkiem studiów, ustny z nauki o Polsce współczesnej. Poza tym rady wydziałów technicznych, lekarskich farmaceutycznych, stomatologicznych, weterynaryjnych, rolniczych, leśnych i ogrodniczych mogą wprowadzić egzamin pisemny z dodatkowego przedmiotu (matematyki, chemii, biologii, rysunku odręcznego lub nowożytnego języka obcego).

Komisja może zwolnić od egzaminu wstępnego następujących kandydatów: a) czynnych i byłych żołnierzy W. P. z czasu wojny, b) uczestników walki zbrojnej, oraz b. więźniów politycznych, o ile nie dopuścili się zbrodni albo występku, c) osoby zasłużone w pracy społecznej, d) osoby zasłużone w odbudowie gospodarczej kraju, e) osoby ze środowisk mających utrudniony dostęp do kultury, które wykazały ofiarność w zdobywaniu nauki.

Komisja zwalnia wymienionych kandydatów od egzaminu wstępnego na podstawie zaświadczeń odpowiednich władz, a więc: władz wojskowych, wo-

jewódzkich, oświatowych, oraz zaświadczeń okręgowej komisji związków zawodowych, wojewódzkiego zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej, organizacji młodzieżowych, Związku B. Więźniów Politycznych.

Oto podstawowa treść rozporządzenia, a jakie jest jego znaczenie i skutki? Należy zwrócić uwagę na dwie kwestie: a) kto wchodzi do tych komisji kwalifikujących, b) jakich kandydatów można zwolnić od egzaminu wstępnego.

Jeżeli chodzi o pierwsze zagadnienie, to po raz pierwszy do decydowania o przyjmowaniu na wyższe uczelnie dopuszczony został czynnik społeczny, obok czynnika fachowego. Przedstawiciele związków zawodowych i Samopomocy Chłopskiej to prawdziwi przedstawiciele społeczeństwa, którzy z niego wyszli i z nim mają najbliższy kontakt. Ci ludzie orientują się komu należy udostępnić przede wszystkim studia wyższe, który z kandydatów daje gwarancję zdolności, wytrwałej pracy i szybkiego ukończenia nauki, którzy kandydaci, przez swój stosunek nie tylko do nauki, ale także do swych obowiązków obywatelskich staną się inteligentnym w całym tego słowa znaczeniu: wykształconym człowiekiem, dobrym fachowcem, odpowiedzialnym pracownikiem, świadomym obywatelem.

Odpowiednio wybrani delegaci do komisji wywiążą się ze swych obowiązków z pożytkiem dla sprawy, natomiast delegaci nieodpowiedni mogą popełnić dużo błędów i niesprawiedliwości, zaszkodzić młodzieży zamiast pomóc. Dlatego rady narodowe winny czuwać nad tym ważnym odcinkiem życia, interesować się kto wejdzie do komisji kwalifikującej z okręgowej komisji związków zawodowych i z Związku Samopomocy Chłopskiej. Przecież członkowie tych organizacji zasiadają w radach i kontakt z nimi jest stały i bliski.

Jeżeli chodzi o drugie zagadnienie — jakich kandydatów można zwolnić od egzaminu wstępnego, to należy zwrócić uwagę na cel rozporządzenia. Odzywało się wiele głosów krytycznych, że powinno decydować przygotowanie do studiów a nie za-

DAZAB/30/04

sługi społeczne czy wojskowe, nie docenia się przeważnie punktu, mówiącego o kandydatach ze środowisk, mających utrudniony dostęp do kultury. Rozporządzenie ma tu znowu głęboką treść społeczną. Chodzi o ułatwienie startu tym, którzy mieli i mają start najtrudniejszy nie z własnej winy, ale bądź z racji środowiska, w jakim się wychowali, bądź z powodu ciężkiej sytuacji materialnej, albo też jako wynik przerw, które stanowiły czas oddany krajowi na wojnie, w obozach, lub podczas pokojowej odbudowy. Tym ludziom trzeba było zrównać start z kandydatami, którzy byli w tym szczęśliwym położeniu, że mogli spokojnie się uczyć i stanąć do egzaminu po gruntownym i wszechstronnym przygotowaniu. Ułatwia im się zresztą tylko dostanie się na wyższą uczelnię, potem wymagania i oceny będą jednakowo surowe. Jeśli podołają i mimo trudności i gorszego przygotowania

dadzą sobie radę, potwierdzą, że na ułatwienie początkowe zasłużyli, jeżeli nie podołają — odpadną.

I tu znów rady narodowe muszą pilnie interesować się czy wybrani delegaci wywiązują się z obowiązków, czy zwalniają od egzaminów naprawdę zasługujących na to kandydatów, a jednocześnie jak idzie współpraca z czynnikiem fachowym, reprezentowanym przez profesorów danej uczelni i delegata ministerialnego.

Podania o przyjęcie zostały już złożone, niedługo zaczną działać komisje. Rady narodowe nie mogą zbagatelizować tej sprawy, tu chodzi o przyszłych budowniczych naszego państwa, o tysiące lekarzy, nauczycieli, inżynierów, rolników, specjalistów, o przyszłych uczonych i odkrywców, o tych wszystkich, których mamy za mało i musimy ich jak najprędzej i jak najlepiej wychować.

ADAM ZALEWSKI

Organizacja Rady Narodowej Polaków we Francji

W artykule poprzednim zaakcentowaliśmy nowe ramy działalności Rady Narodowej, jak są konieczne obecnie przy szczerze i szeroko rozumianej jedności Polaków we Francji. Jak wynika z ducha i treści nowego statutu **zjednoczenie to jest możliwe i realne**, bo reorganizacja Rady Narodowej następuje na szerokich podstawach: udziału w niej wszystkich Polaków, którzy pragną pracować dla Polski.

JAKIE SĄ ZADANIA RADY NARODOWEJ?

Zanim przejdziemy do omówienia właściwego ustroju RNPF, poszczególnych jej organów, należy poświęcić kilka wstępnych uwag doniosłemu zagadnieniu, czym właściwie zajmuje się RNPF. Otóż odpowiedzieć można jednym zdaniem: zaspakajaniem materialnych i duchowych potrzeb Polaków swego terenu. To ogólne ujęcie zadań np. dla RNPF miejscowej czyli tak zwanego „Ogniwa miejscowego“ lub Podokręgu statut rozwija w 10 następujących punktach:

- 1) reprezentowanie Polaków ze swego terenu wobec władz polskich i francuskich;
- 2) podkreślenie i pogłębienie solidarności narodowej Polaków;
- 3) zacieśnienie węzłów przyjaźni polsko-francuskiej;
- 4) opieka nad grobami żołnierzy i partyzantów Polaków poległych w walce o wolność Polski i Francji;
- 5) zapoznanie Polaków (także i Francuzów) z życiem kraju przez organizowanie akcji: społeczno-kulturalnych, imprez oświatowych, (odczytów, pogadanek, wyświetlania filmów, przedstawień teatralnych itp.), zawodów sportowych, wycieczek, wystaw itd. itd.;
- 6) organizowanie obchodów świąt narodowych;
- 7) organizowanie szkół, kursów, świetlic, bibliotek, gazetek ściennych, szerzenie oświaty i kultury polskiej na swoim terenie;
- 8) opieka nad sierotami, wdowami, chorymi, inwalidami wojennymi, inwalidami pracy, starcami oraz dziećmi i młodzieżą;

9) opieka prawna i poradnictwo w różnych sprawach np. reemigracji i przeszkolenia zawodowego itp.;

10) koordynowanie prac organizacji polskich działających na danym terenie.

To wyliczenie jest oczywiście przykładowe i nie wyczerpuje bynajmniej wszystkich dziedzin życia Polaków i ogromnych nowych możliwości samopomocy Polaków żyjących we Francji w ramach dużej a zwartej organizacji.

Powyższy program pracy dla **najniższych nawet szczebli** organizacyjnych RNPF od razu wyraźnie stawia sprawę. RNPF nie jest tylko Komisją Porozumiewawczą czy przypadkowym zbiorowiskiem ludzi, którzy uczestniczą w licznych zebraniach i gadulstwie. Taki program „na codzień“, wymaga pracy i to nie byle jakiej.

Aby należycie wywiązać się z szeregu działań pracy Rada Narodowa może bądź to przekazać dany dział pracy całkowicie jednej organizacji np. opiekę nad szkołą Radom Rodzicielskim, nad młodzieżą — Towarzystwu Przyjaciół Młodzieży itd. Z drugiej strony pewne zadania wymagać będą wspólnego i ścisłego współdziałania szeregu lub nawet wszystkich organizacji.

Byłoby np. nonsensem, aby wobec Francuzów występowała mozaika 30 czy 50 organizacji polskich, działających we Francji. Marnotrawstwem czasu, pieniędzy i energii jest urządzenie świąt czy obchodów o charakterze ogólnonarodowym przez kilka czy kilkanaście organizacji z danego terenu. W kasie żadnej z nich się nie przelewa, dekoracje, poziom części artystycznej albo i nawet przygotowanie prelegentów siłą rzeczy wypadnie blade, gdy w małej salce zbierze się drobna część miejscowych Polaków.

Jakaż satysfakcja i jak bardzo udana będzie każda akademii czy obchód narodowy, gdy więk szość lub wszystkie organizacje urządują w ramach miejscowej RNP wspólny obchód, czy uroczystość. Ta sama oszczędność w ludziach, energii i środkach materialnych przy uzgodnionym współdziałaniu uwypukla się przy organizowaniu wspólnych szkół,

kursów repolonizacyjnych, wycieczek czy wystaw, biblioteki czy sierocińca, szpitala czy przychodni lekarskiej, opieki nad inwalidami czy wdowami itp. itp.

Jakże tragicznym w skutkach i ile rozgoryczenia i łez spowodował dekret emigracyjnego prezydenta Raczkiewicza ogłoszony 23.III.1940 r., mocą którego jego rząd wstrzymał wypłatę emerytom oraz zaopatrzeń wdowom i sierotom. Tych najbardziej potrzebujących opieki i pomocy: wdowy, sieroty i emerytów rzucono na pastwę losu, nie troszcząc się o stworzenie czegoś zastępczego, nie odwołując się nawet do czynników społecznych.

Dzisiaj to nie mogłoby mieć miejsca: po pierwsze RNPF reprezentując znakomitą większość społeczeństwa i organizacji polskich we Francji nie dopuściłoby do takiego kroku, a ewentualnie przejęłoby od rządu różne majątki, z których dochody zamiast do Kieszni dygnitarzy — poszłyby wówczas dla sierot, wdów i emerytów.

Ponieważ dawna szkółka, kurs czy biblioteka, szpital czy dom ludowy ma służyć wszystkim bez różnicy Polakom — nie może tu następować podział na należących lub nienależących do tej czy innej organizacji. Wprost przeciwnie: te instytucje czy zbiórki o charakterze ogólnym i dla dobra wszystkich potrzebujących (jak np. ostatnie zbiórki dla starców czy dla powodźian w kraju) muszą przyciągnąć przedstawicieli wszystkich organizacji, a nawet i Polaków nie należących do żadnych organizacji.

I jak na płaszczyźnie codziennej, szarej pracy dla dobra wszystkich Polaków danej miejscowości czy terenu, dla dobra potrzebujących pomocy np. sierot czy powodźian, dokonywuje się powoli ale stale realne zjednoczenie wszystkich Polaków.

Skoro dzisiaj wszyscy Polacy uznali, że Ziemię Odzyskane są warunkiem istnienia i przyszłości Polski, skoro odbudowa każdego mostu, domu, szkoły czy fabryki raduje dzisiaj serce każdego Polaka, skoro i najzacieklejsi „nieprzejednani” wrogowie dzisiejszej rzeczywistości w Polsce zdumieni są tempem odbudowy, zaludnienia i zagospodarowania Ziemi Zachodnich, skoro wreszcie nawet rząd angielski, ostatnia nadzieja tych elementów, uznał, że najwłaściwszym miejscem dla Polaków z armii Andersa jest właśnie Polska — a ci żołnierze coraz liczniej teraz wracają — pełne zjednoczenie Polaków na obczyźnie staje się faktem i stąd linia podziału czy kryteria londyńczyków, faszystów-andersowców, reakcjonistów już dzisiaj zanikają. Pozostają tylko Polacy.

USTRÓJ RNPF

Dlatego też ta stabilizacja życia politycznego wewnątrz i na zewnątrz kraju powoduje, że najwyższy czas, aby i na wychodźstwie nastąpiła stabilizacja życia polskiego, na platformie zjednoczeniowej — udziału wszystkich Polaków w wyborach władz organizacji nadrzędnej i reprezentacyjnej, jaką się stała RNPF w ciągu blisko 3 lat swego istnienia.

Wspominaliśmy, że nowy statut przewiduje wyłonienie przedstawicieli najwyższego organu Polaków we Francji — delegatów na Walny Zjazd w powszechnych i tajnych wyborach. Jeszcze do-

nioślejszym jest postanowienie, że **władze niższych ogniw RNPF zostają powołane również w drodze powszechnych, tajnych i równych wyborów wszystkich Polaków zamieszkałych w danej miejscowości.** Jest to nowość, na obczyźnie przeprowadzanie wśród Polaków powszechne wybory. Ale rozległy zakres spraw, decydowanie lub opiniowanie w życiowych niekiedy dla danej wdowy czy inwalidy sprawach, zarządzanie funduszami, które z biegiem czasu mogą się stać bardzo poważne, to wszystko wymaga, aby Rada Narodowa w każdej miejscowości stanowiła **zespół działaczy cieszących się powszechnym zaufaniem współobywateli - Polaków.** Takim autorytetem i ogólnym posłuchem może się cieszyć nie przedstawiciel tej czy innej organizacji, ale **przedstawiciel wszystkich Polaków, zamieszkałych na danym terenie** wyborczym, **który otrzymał największą ilość głosów.** Wówczas reprezentuje on nie tylko te czy inne organizacje, czy partie, ale zespół Polaków w swej kolonii.

WŁADZE OGNIW MIEJSCOWYCH I PODOKRĘGÓW

W drodze corocznych wyborów powołany jest **Zarząd Ognia Miejscowego Rady Narodowej** (zwanej dotychczas miejscową R. N.). Składa się on zależnie od liczby Polaków wyborców od 5 do 9 członków, którzy otrzymali największą ilość głosów.

Tak samo w drodze corocznych powszechnych wyborów zostaje wybrana **Komisja Rewizyjna Ognia Miejscowego** oraz podokręgu. Składa się ona z trzech osób i ma za zadanie kontrolować działalność finansową i gospodarkę zarządu.

Zadaniem Zarządu Ognia Miejscowego lub Podokręgu RNPF jest wykonywanie zadań powyższej wymienionych (w 10 punktach) oraz wybór delegatów do Plenarnego Zebrania Okręgu jak również przygotowanie i przeprowadzenie wyborów delegatów na Walny Zjazd (oraz nowych władz miejscowych organów).

Ponieważ wybory władz miejscowych odbywają się co roku, społeczeństwo ma możliwość w tajnych wyborach powoływać do władz RNPF najlepszych Polaków, najofiarniejszych i najbardziej aktywnych działaczy, usuwając tych, którzy w ciągu roku nie zdali egzaminu swojej przydatności obywatelskiej. Ponowny lub stały wybór przez szereg lat do władz miejscowych świadczyć będzie o zaufaniu, jakim się dany działacz cieszy, jak i o jego wyrobieniu społecznym.

Plenarne Zebranie Ognia Miejscowego lub Podokręgu RNPF składa się z Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz przedstawicieli wszystkich organizacji działających na danym terenie. Ciało to stanowi niejako organ uchwałodawczy i rozdziela prace w terenie pomiędzy różne organizacje, łączy i koordynuje ich działalność, usuwa momenty konkurencyjne oraz wszelkie szkodliwe przejawy czy momenty ich działalności przy zbiegu np. zabaw, obchodów; ustala normy składek, podział funduszy itd. itd.

Szczegóły dotyczące wyborów, głosowania, obrad i urzędowania będą zawarte w opracowanych obecnie regulaminach obrad, wyborów itp.

Zagadnienia gospodarcze

ALEKSANDER STOLARSKI

Na jakie ulgi w podatku gruntowym może liczyć rolnik-repatriant na terenach ziem odzyskanych

Dekret o finansach komunalnych z dnia 20.III.1946 r. Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 128 wprowadził w życie począwszy od r. 1946 nowy wymiar podatku gruntowego.

Wymiar powyższego podatku polega na opodatkowaniu przychodu szacunkowego z gospodarstwa rolnego z roku poprzedzającego rok podatkowy a wyrażonego w kwintalach żyta, wyprodukowanego z 1 ha.

W tym celu liczbę ha gruntu mnoży się przez normę przeciętnej przychodowości gruntu i przeciętną cenę jednego kwintala żyta z roku poprzedzającego rok podatkowy. Od w ten sposób wprowadzonych norm przychodowych opłaca rolnik podatek w wysokości od 2 — 8% w zależności od ilości kwintali żyta, które według zasad przeciętnej przychodowości na terenie powiatu rolnik powinien zebrać ze swego gospodarstwa rolnego.

Przy okazji należy wyjaśnić, że ustawodawca przy ustalaniu liczby ha gospodarstwa rolnego dla celów opodatkowania, wziął pod uwagę ogólny obszar gruntów, zarówno użytkowanych jak i nieużytkowanych z wyjątkiem gruntów nie podlegających opodatkowaniu w myśl zasad, zawartych w artykule 9-tym omawianej ustawy.

Ponieważ z terenu wpływają często zapytania z prośbą o wyjaśnienia, kiedy się zaczyna i kończy rok podatkowy, wyjaśnić należy, iż według brzmienia art. 6, ustęp 1-szy i 2-gi omawianej ustawy, obowiązek podatkowy rozpoczyna się z dniem 1-go stycznia tego roku, w którym nastąpiło objęcie w posiadanie gospodarstwa rolnego, lub ustały okoliczności faktyczne, uzasadniające zwolnienie gospodarstwa rolnego od podatku.

Obowiązek podatkowy kończy się zaś z upływem tego roku, w ciągu którego ustało posiadanie gospodarstwa rolnego lub powstały okoliczności faktyczne, uzasadniające zwolnienie gospodarstwa rolnego od podatku.

Jeżeli chodzi o uiszczenie podatku gruntowego za rok 1946, to rolnicy województw centralnych wywiązywali się z niego względnie dobrze i do Zarządu Związku nie wpływały w tej materii żadne poważniejsze zażalenia względnie reklamacje.

W innym stopniu natomiast zareagowało na wymiar powyższego podatku rolnictwo Ziem Odzyskanych. Typowym przykładem mogłaby tu być prośba rolników Ziem Odzyskanych, przekazana Zarządowi Głównemu Związku Samopomocy Chłopskiej przez Wojewódzki Zarząd tegoż Związku w Poznaniu.

W związku z motywami, ilustrującymi pionierską pracę rolników-osadników oraz repatriantów na terenach Ziem Odzyskanych konkluduje powyższy Zarząd Wojewódzki następująco:

„Dekret z dnia 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych Dz. U. R. P. Nr. 19, art. 7, pkt. 2: Przy ustalaniu liczby ha gospodarstwa rolnego bierze się pod uwagę ogólny obszar gruntów, zarówno

użytkowanych, jak i nieużytkowanych z wyłączeniem gruntów nie podlegających opodatkowaniu (art. 9). Przepis ten w zasadzie dobry dla t. zw. starych powiatów, jest krzywdzący dla Ziem Odzyskanych“.

W związku z powyższym Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej zwrócił się o wyjaśnienie do Ministerstwa Ziem Odzyskanych, gdzie w dniu 12.V.r.b. odbyła się konferencja, w sprawie przyznania możliwie jak największych ulg podatkowych w podatku gruntowym dla rolników na terenach Ziem Odzyskanych.

Ulgi powyższe przyznano i przedstawiają się one następująco:

- I. Majątki państwowe i osadnicy rolni, obejmujący w posiadanie gospodarstwa rolne przed 1.IV.roku podatkowego korzystają z 80% obniżki w podatku gruntowym, a obejmujący gospodarstwa po tym terminie — są w ogóle wolni od tego podatku w danym roku podatkowym w myśl § 95. rozp. w sprawie dekretu o podatkach komunalnych z dnia 20.I.1947 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 26).
- II. Dla gospodarstw rolnych, powstałych z osadnictwa jeszcze niezagospodarowanych lub zagospodarowanych niedostatecznie, władze wymiarowe mogą w latach 1946, 1947 i 1948 z urzędu, lub na wniosek podatnika zmniejszyć podatek o stosowny procent.

Władza wymiarowa może obniżyć podatek gruntowy o 20% ogólnej sumy podatków jej okręgu, a obniżka powyżej 20% wymaga zatwierdzenia władzy hierarchicznie wyższej od władzy wymiarowej w myśl art. 12, ustęp 2. dekretu o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 128).

W związku z powyższym, płatnicy powyższego podatku a specjalnie rolnicy z terenów Ziem Odzyskanych mogą sami występować z odpowiednimi wnioskami o zmniejszenie podatku do właściwego urzędu gminnego, względnie też ich organizacje lokalne mogą przez swych przedstawicieli w radach narodowych względnie w zarządach gmin ubiegać się o zmniejszenie podatku na podstawie wyżej przytoczonych zasad.

- III. Tabela przychodu z 1 ha gruntów ziemianczano - żytnich i przeciętnej ceny żyta na rok podatkowy 1947, opracowana w formie rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych, ukaże się w najbliższym czasie w druku i nabierze obowiązującej mocy.

Powyższe tabele zostały przesłane przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych do wszystkich Ob. Wojewodów i znajdują się tamże do wglądu.

Wyżej cytowana tabela przyjmuje dla rolnictwa Ziem Odzyskanych ceny żyta z r. 1946 niższe przeciętnie o 30% od cen żyta obowiązujących dla terenów ziem centralnych (Rozporządzenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych z dnia 30.IV.1947 r. Nr. 1421/5/5a/9/47). Ze względu na dużą skalę ulg przewidzianych dla rolnictwa Ziem Odzyskanych a omówionych

powyżej, Ministerstwo Ziem Odzyskanych odniosło się negatywnie odnośnie spowodowania zmiany art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 20.III.1946 r., o którą występował Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu w imieniu rolników-osadników Ziemi Lubuskiej.

Przebieg akcji żniwnej

(Stan na 1.VIII. 1947)

Przebieg akcji żniwnej w gospodarstwach indywidualnych na terenie poszczególnych województw przedstawia się następująco:

W woj. warszawskim — skoszono żyta 100%, zwieziono ok. 90%, pszenicy ozimej skoszono ok. 60%, zwieziono ok. 20%, zboża jare w trakcie zbiorów.

W woj. łódzkim — skoszono i zwieziono żyta 100%, pszenica ozima i zboża jare w trakcie zbiorów.

W woj. kieleckim — skoszono i zwieziono żyta 100%, zbiory pszenicy, jęczmienia i owsa w toku.

W woj. lubelskim — wykonano zbiory w ok. 80%.

W woj. białostockim (do dn. 20.VII.r.b.) — skoszono żyta ok. 50%.

W woj. olsztyńskim — skoszono żyta 100%, zwózka żyta rozpoczęta, pszenica ozima i zboża jare w trakcie zbiorów.

W woj. gdańskim — skoszono żyta 100%, zwózka żyta rozpoczęta, pszenica ozima i zboża jare w trakcie zbiorów.

W woj. pomorskim — skoszono i zwieziono żyta — 100%, pszenica ozima i zboża jare w trakcie zbiorów.

W woj. szczecińskim — brak danych.

W woj. poznańskim (łącznie z ziemią Lubuską) w połudn. powiatach prace żniwne wykonano w 97%, w półn. powiatach — pszenica ozima i zboża jare w trakcie zbiorów.

W woj. wrocławskim — sprzęt żyta wykonano w 100%, sprzęt zbóż jarych w toku.

W woj. śląsko-dąbr. (do dn. 20.VII.r.b.) — skoszono żyta ok. 80%, zwózka żyta rozpoczęta, pszenicy skoszono ok. 50%, zwózka pszenicy rozpoczęta.

W woj. krakowskim — w nizinnej części — sprzęt żyta wykonano w 100%, w pasie górskim — żniwa rozpoczęto.

W woj. rzeszowskim — prace żniwne na ukończeniu.

W ramach specjalnej akcji żniwnej prowadzonej na terenach gospodarstw poukraińskich w województwach: lubelskim i rzeszowskim wykonano sprzęt zbóż w 80%. Na terenach połemkowskich w województwie krakowskim akcja żniwna w toku.

Przebieg akcji żniwnej w majątkach państwowych:

W majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich — skoszono żyta, pszenicy ozimej, jęczmienia i owsa — 100%, zwieziono żyta ok. 60%, jęczmienia ok. 15%. Rozpoczęto koszenie pszenicy jarej.

W majątkach Państwowych Zakładów Hodowli Roślin — skoszono żyto, jęczmień ozimy i rzepak ozimy w 100%. Jęczmień w ok. 95%, pszenicę ozimą w ok. 80%. Zbiór owsa i pszenicy jarej w toku.

W majątkach Państwowych Zakładów Chowu Koni — zbiór żyta wykonano w 100%. Sprzęt jarych w toku.

Termin zakończenia prac żniwnych w województwach centralnych i południowych przewidziany jest między 10 — 15 sierpnia.

O usprawnienie działalności rad

H. KURKOWSKA

Rady narodowe wobec nowego roku szkolnego

Rozpoczął się rok szkolny i przed radami narodowymi wszystkich stopni i na wszystkich terenach znów stoi jedno z najważniejszych zagadnień — szkolnictwo. Rady muszą w tym momencie zrobić rachunek sumienia i plan na najbliższe miesiące. Rachunek sumienia wykaże, co zaniedbano i czego nie dopilnowano, plan pozwoli przeprowadzić metodycznie te wszystkie prace, które są konieczne, a może także wyrównać niektóre braki.

Zagadnieniem, które jeśli chodzi o szkolnictwo, wysuwa się na plan pierwszy, jest sprawa odbudowy i remontów budynków szkolnych. Budynków tych powinno być co rok więcej i każda rada, która nie przeprowadziła prac budowlanych w okresie

wakacji, straciła rok. Wrzesień jest zresztą jeszcze miesiącem, kiedy można nadrobić pewne spóźnienia, dokończyć remonty, przypilnować szarwarku. W miejscowościach, w których budżet nie pozwolił na remonty czy odbudowę, komisja lokalowa musi przeznaczyć najodpowiedniejszy na szkołę lokal, (o ile tego jeszcze nie zrobiła) w możliwie centralnym punkcie, licząc się z tym, że nauka odbywa się przeważnie na kilka zmian, również i wieczorem, aby więc uczniowie mieli jak najlepszy dostęp do szkoły.

Drugą sprawą jest pomoc w wyposażeniu szkoły w ławki, tablice i pomoce naukowe. Rady narodowe, zwłaszcza gminne, mogą dać inicjatywę prze-

prowadzenia tego sposobem jak najbardziej gospodarczym, zaprzęgając do roboty miejscowych stolarzy, cieśli, mechaników.

Kwestia mieszkań dla nauczycieli decyduje czasem o zdobyciu na czas odpowiednich wykładów. Mieszkanie ciasne i niewygodne nie pozwala nauczycielowi wydajnie pracować, przygotować się do lekcji, poprawić spokojnie zeszyty. Nauczyciel, który ma złe mieszkanie, albo co gorsza w ogóle go wywalczyć nie może i mieszka „kątem“, ucieka ze wsi lub miasta przy pierwszej okazji, a częste zmiany pedagogów nie są bynajmniej pedagogiczne, ani pożądane.

Już dziś, choć jest jeszcze zupełnie ciepło, trzeba pomyśleć o opale. W zeszłym roku były szkoły, które trzeba było zamknąć na czas mrozów; oby w tym roku nie powtórzyły się te smutne wypadki. Węgla mamy dosyć, i zapobiegliwi gospodarze terenowi, bardziej aktywne rady narodowe, nie dopuścili w zeszłym roku i nie dopuszczają w tym do tego, żeby dzieci traciły czas z powodu braku węgla.

Poza opalem warto się zainteresować sprawą dożywiania, ewentualnie zainicjować to w szkołach, które o tym nie pomyślały. Tu ważną byłaby akcja rad, koordynująca inicjatywę i poczynania różnych organizacji i instytucji.

Komisje kontroli cen powinnyby interesować się czy ceny zeszytów i materiałów pisemnych nie są wygórowane, czy sklepy posiadają te przedmioty

i nie próbują utrudniać ich nabycia w celu podniesienia cen. Poza tym rady narodowe, zwłaszcza gminne, powinny dopilnować spółdzielnie, aby miały na składzie zeszyty, ołówki, atrament itd.

O podręczniki będzie w tym roku dużo łatwiej niż w zeszłym, ale i tu miały miejsce często nadużycia i jedna z najobrzydliwszych spekulacji, zwłaszcza w pierwszych dniach roku szkolnego.

Miasta, które posiadają wyższe uczelnie, są przeważnie dużymi skupiskami młodzieży. Wyłania się trudna sprawa ulokowania słuchaczy, zapewnienia im dachu nad głową po przystępnych cenach.

Sprawa bibliotek powiatowych i miejskich jest dużo aktualniejsza dziś, niż przed wojną. Młodzież nie ma książek, nie ma odpowiednich warunków do nauki w domu, a w zimie często nie ma węgla, garnie się więc masowo do bibliotek. Kwestia wyposażenia bibliotek w książki, remontów, urządzenia, choćby bardzo prymitywnego, personelu i znowu opał łączy się więc nierozdzielnie ze sprawą szkolnictwa. Biblioteka to często najpoważniejsza pomoc dla uczącego się.

Rady narodowe powinny też (znów, o ile tego dotąd nie zrobiły) nawiązać kontakt z organizacjami młodzieżowymi, współpracować z nimi i w miarę możliwości pomagać.

Oto garść spraw aktualnych na początek roku szkolnego. Sprawy te nie tracą zresztą przez cały rok swojej aktualności, lecz w pierwszych dniach września są specjalnie palące.

Przegląd pracy rad narodowych w dziedzinie szkolnictwa

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego podajemy krótki przegląd planów, osiągnięć i kłopotów rad narodowych w dziedzinie szkolnictwa. Wzmianki te były już częściowo drukowane w „Radzie Narodowej”, ale podajemy je zebrane, żeby przypomnieć kto i jak pracuje w tej ważnej dziedzinie.

KRAKÓW

Troska o szkolnictwo jest powszechnym zjawiskiem w pracy rad narodowych województwa krakowskiego. PRN w Krakowie zorganizowała wiosną w 1946 r. Powiatowy Fundusz Budowy Szkół Powszechnych, bazowany jednak wyłącznie na dotacjach z budżetów samorządowych. Do akcji tej gminy przystępują dobrowolnie (na 13 istniejących gmin — 11 zgłosiło swój akces). Gminy wpłacają składki zależnie od wysokości swego budżetu w kwocie od 250 do 400 tysięcy zł. Powiat wpłaca 1,5 miln. zł. Funduszem administruje Komisja Oświatowa PRN i rozprowadza go w formie pożyczek lub zapomóg.

BOCHNIA

Powiatowa Rada Narodowa w Bochni w ub. roku uchwaliła jednorazową daninę na poprawę bytu nauczycieli. W sprawie tej uchwały WRN poleciła przeprowadzenie jej jedynie na zasadzie dobrowolnej zbiórki.

WIELICZKA I SKAWINA

Miejskie Rady Narodowe w Wieliczce i Skawinie w pow. krakowskim odbudowują szkoły siłami komitetów rodzicielskich, zbiórka jednak wśród rodziców przeprowadzona jest na zasadzie dobrowolności. Poza tym rady te wystarały się o dotacje z innych źródeł — czę-

ściowo z zarządów miast i z kuratorium. W efekcie w Wieliczce odbudowano 2 budynki szkolne, a w Skawinie 1 gmach duży, bardzo piękny, zniszczony w czasie okupacji.

DĄBROWA TARNOWSKA

W powiecie Dąbrowa Tarnowska gromady uchwalają sprzedaż ziemi gromadzką drogą przetargu pomiędzy ludność. Z uzyskanych tym sposobem funduszy buduje się obecnie 15 szkół w powiecie w gminach niezniszczonych. W 2 gminach przyczółkowych, zniszczonych w olbrzymim procencie (Szczucin i Radgoszcz) buduje się 8 szkół z drzewa. Finansują to gminy przy pomocy powiatu i subwencji z Ministerstwa Oświaty.

BIAŁA

W Białej Powiatowa Rada Narodowa projektuje utworzenie Funduszu Odbudowy Szkół, który ma powstać z opodatkowania ludności (rolników od hektara ziemi, od konia, krowy, pracowników od pensji). Z tego funduszu PRN zamierza odbudować szkoły, które na terenie powiatu są w opłakanyim stanie. Dla wykonywania normalnych zajęć szkolnych brakuje obecnie 240 sal. Nakładanie jednak tego rodzaju podatku na ludność przez radę nie jest uzasadnione prawnie i może być wprowadzone tylko jako dobrowolna danina.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE

Komisja Oświatowa Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu zwołała w dn. 10 i 19. II br. dwie konferencje celem skontrolowania współpracy zarządów gminnych z kierownikami szkół na terenie powiatu poznańskiego. W konferencjach oprócz członków komisji,

oświatowej wzięli udział: starosta, przewodniczący PRN, kierownicy szkół, wójtowie i burmistrzowie, oraz przedstawiciele prezydów rad gminnych i gminnych komisji oświatowych.

Na konferencjach stwierdzono, że stan szkół w powiecie pozostawia wiele do życzenia. Budynki są pniszczone, zdarza się, że dach przecieka lub ściany nawet nie są obielone. Odczuwa się powszechnie brak izb szkolnych. Kierownicy szkół skarżyli się na lekceważenie potrzeb szkolnictwa przez gminy. Wysuwano zasadnicze zarzuty jak: niedokonywanie przez gminy koniecznych napraw budynków szkolnych, ustępów, niezaoptymowanie szkół w konieczne sprzęty jak szczytki do zamiatania, spluwaczki itp., niezatwierdzenie przez gminy budżetów szkolnych, brak mieszkań dla nauczycieli, itp. W kilku wypadkach oskarżono gminy o negatywny stosunek do nauczycielstwa.

Po zamknięciu konferencji Powiatowa Komisja Oświatowa zorganizowała wyjazdy w teren celem zbadania rzeczywistego stanu szkół i stwierdzenia prawdziwości skarg. Po ukończeniu objazdów i na podstawie ich wyników komisja podejmie odpowiednie kroki celem przeciwdziałania istniejącym brakom.

NOWY TOMYŚL

Wobec wyjątkowo mroźnej zimy tegorocznej w wielu szkołach zabrakło opału i stwierdzić należy z ubolewaniem, że spora liczba szkół wstrzymała już naukę z tego powodu. Tym większa zasługa gmin, które potrafiły zaopatrzyć dostatecznie swe szkoły.

Rady gminne w powiecie Nowy Tomyśl, woj. poznańskie własnym sumptem zmobilizowały fundusze na uzupełnienie opału, przydzielonego szkołom przez gminy. Fundusze te zgromadzono z różnych źródeł, nawet prośbie z dobrowolnych składek od rodziców dzieci. W wyniku akcji, szkoły zaopatrzone zostały dostatecznie w opał do końca zimy.

POZNAŃ

MRN w Poznaniu przeznaczyła 50 milionów zł. z funduszu inwestycyjnego na budowę szkoły powszechnej w dzielnicy Jeżyce, gdzie wszystkie szkoły zostały zniszczone przez działania wojenne. Fundusze na budowę tej szkoły czerpie się w dużej części z przeprowadzonej w ubiegłym roku daniny na odbudowę Warszawy i Poznania, z której Poznań otrzymał dla siebie 40%.

CIESZYN

Powołano do życia Śląsko-Dąbrowski Fundusz Odbudowy Szkół. W przedwstępnych konferencjach porozumiewawczych pod przewodnictwem przewodniczącego PRN i starosty powiatowego oraz powiatowej Komisji Oświatowej ustalono program odbudowy szkół w Pruchnej, Górkach Wielkich, Istebnej, Jaworzynce, Koniańskowie i w Skoczowie. Materiałów budowlanych mają dostarczyć miejscowe przedsiębiorstwa komunalne.

CHORZÓW

Z inicjatywy Komisji Oświatowej Pow. Rady Narodowej zorganizowano kursy dla dorosłych, z których korzysta milicja, wojsko i osoby cywilne. Poza tym Komisja zgromadziła własnym przemysłem fundusz w sumie 100 tys. zł. na cele bibliotek szkolnych. (o)

BĘDZIN

Szkół w powiecie Będzin jest dosyć: 78 szkół na 11 gmin. W każdej gromadzie jest szkoła. W miejscowościach, gdzie brakowało lokali, urządzono szkoły w barakach, uzyskanych od Zjednoczenia Energetycznego, które są czyste i wygodne i powetowały niemal wszystkie braki. Pomimo to wiele dzieci nie uczęszcza do szkół. Toteż Komisja Oświatowa PRN w Będzinie zainicjowała sporządzenie wykazów dzieci chodzących do szkół, z ewidencji ludności. Uzyskawszy w ten sposób imienną listę dzieci nie korzystających z nauki, Komisja przeprowadza indywidualne wywiady w rodzinach, celem usunięcia przyczyn nieposyłania dzieci do szkoły.

KRAŚNIK

Od chwili wyzwolenia Polski, Kraśnik jest miastem powiatowym. Na swym terenie posiada aż trzy średnie zakłady naukowe: gimnazjum państwowe, kupieckie i ogólnokształcące dla dorosłych wraz z wydziałami licealnymi. Ten ostatni zakład naukowy jest własnością Powiatowej Rady Narodowej. Większość uczącej się młodzieży to dzieci chłopskie i robotnicze, pochodzące z poza Kraśnika. Kwestia znalezienia prywatnego locum przy dzisiejszej drożyznie i braku pomieszczeń — nie jest sprawą łatwą, szczególnie dla ludzi biednych, których nie brak na terenie powiatu, przed dwoma laty będącego teatrem wojny. Do pewnego stopnia sprawę łagodziło w latach 1945/46 wynajętych kilka izb prywatnych, z przeznaczeniem na bursę szkolną. Lecz to było niewystarczające, nie dawało bowiem rękojmi należytego wypełnienia zadań, jakie ma bursa. To też wielką troską Powiatowej Rady Narodowej było wzniesienie na cel powyższy własnego budynku. Dzięki poparciu i życzliwemu potraktowaniu sprawy przez Ministerstwo Odbudowy, na placu szkolnym stanął budynek, przeznaczony wyłącznie na bursę, który w swych ścianach pomieści około 120 młodzieży płci obojga. W bursie tej znajdują pomieszczenie również i absolwenci kursów pedagogicznych. Poza niewielkimi dotacjami ze strony młodzieży, bursa nadal będzie utrzymywana kosztem Powiatowej Rady Narodowej. W dniu 8 lutego roku bieżącego odbyło się otwarcie bursy, do której będą przyjmowani najbiedniejsi, najbardziej ideowi, zdolni do nauki synowie i córki chłopców i robotników polskich.

BIAŁA PODLASKA

Z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej zawiązało się na terenie Białej Podlaskiej „Towarzystwo Burs i Stypendiów”, które na podstawie własnego statutu organizuje koła na terenie powiatu, wciągając na członków szerokie rzesze społeczeństwa.

Ze składek i wpisowego członków Towarzystwa stworzony został pewien fundusz, zasilony jeszcze subwencją Powiatowej Rady Narodowej w wysokości 183.000 zł. pozwolił Towarzystwu uruchomić z początkiem II-go półrocza obecnego roku szkolnego bursę dla dziewcząt przy gimnazjum kupieckim i krawieckim.

Poza tym Powiatowa Rada Narodowa postanowiła uruchomić własnym kosztem z początkiem przyszłego roku szkolnego bursę dla chłopców. W ten sposób rozwiązany będzie problem mieszkaniowy uczącej się młodzieży z terenu powiatu Biała Podlaska.

I września 1939 — dzień wojny i zniszczenia

I września 1947 — dzień pracy i odbudowy

Miejska Rada Narodowa działa — miasto Pasłęk żyje

MRN w Pasłęku (pow. Pasłęk, woj. olsztyńskie) powstała 26 lipca 1946 roku. Do zeszłego miesiąca nie był powołany zarząd miejski (nie wiemy czy dziś już jest?), burmistrz był komisaryczny, więc całą pracę w mieście spełniało prezydium miejskiej rady narodowej. Specjalnie czynne są komisje: kontroli społecznej, gospodarcza, trolna i lokalowa.

Ludność garnie się do tego miasta, jakkolwiek jest w 60% zniszczone. Miasto jest „nabite“, fachowców nie brakuje, a więc odpada kłopot wielu miast na ziemiach odzyskanych. Miasto ma sporo własnych przedsiębiorstw, wszystkie w stadium organizacyjnym, częściowo już uruchomione. Jest więc tartak (który miasto dzierżawi), las o przestrzeni 500 ha, stolarnia mechaniczna, młyn parowo-elektryczny, rzeźnia, wodociągi i administracja domów. Miasto przyjmuje już zamówienia i radzi sobie w ten sposób, że za tę część należnych sum, które otrzymuje z góry, opłaca robotników i kupuje surowiec. Roboty są wykonywane, wobec czego zamówień przybywa. Największymi klientami jest Warszawa i Łódź.

Już od roku 1945 czynne są wodociągi i elektrownia. Dziś Pasłęk otrzymuje prąd elektryczny z Elbląga, ale dwa lata temu skazywał tylko na siebie. Ponieważ zaś własna elektrownia leżała w gruzach, wybudowano więc prowizoryczną, która przez najtrudniejszy okres zaopatrywała miasto w prąd.

Jeżeli już mówi się o sprawach energii elektrycznej, to trzeba podkreślić, że Pasłęk skarży się bardzo na brak żarówek. Instalacja elektryczna ulic była już w zimie całkowicie gotowa, a z braku żarówek miasto tonęło w ciemnościach.

Budżet miasta wyraża się cyfrą 8.000.000 zł bez dotacji. W zeszłym roku Pasłęk otrzymał dotację 300.000 złotych, a zamknięto bilans nadwyżką w wysokości dotacji.

Pasłęk, mając dużo mieszkańców, ma też dużo młodzieży, a więc sprawy szkolnictwa są specjalnie aktualne. W zeszłym roku wyremontowano, a właściwie od-

budowano część wspianego budynku dawnej szkoły niemieckiej, i umieszczono tam szkołę powszechną. Potrzeba 18 sal i wtedy kwestia szkolna byłaby na 4—5 lat rozwiązana, tymczasem jest dziś w mieście 6 sal, a reszta klas mieści się kątem po różnych lokalach.

Jest również gimnazjum wieczorowe i liceum dla dorosłych. Jeżeli chodzi o szkołę średnią poranną, to przygotowuje się dopiero piękny budynek, na wykończenie którego potrzeba milion złotych i... rok czasu. Tymczasem młodzież jeździ do sąsiednich miast.

Ma zostać również przeniesiona do miasta szkoła rolnicza ze wsi Wólka Pasłécka, oraz projektowana jest szkoła rzemieślnicza. Tymczasem istnieją kursa zawodowe przy fabryce mebli.

Biblioteka powiatowa, bardzo uczęszczana, ma tylko 1000 tomów. Przy miejskiej szkole powszechnej założona została biblioteka wymienna — uczniowie wypożyczają sobie książki własne za pośrednictwem biblioteki szkolnej.

Ogromnie brakuje w Pasłęku kina. Lokal jest i po małym remoncie mógłby zostać oddany do użytku. Gdyby młodzież miała tę, (tak bardzo przez siebie lubianą rozrywkę, nie rozpijałaby się jak to dziś, niestety ma miejsce. Kinofikacja ma tu wdzięczny teren do działania.

Nie wiadomo dlaczego źle działa poczta i KKO w Pasłęku. Czasem trwa aż 2 tygodnie, zanim nadejdą z Warszawy pieniądze wysłane do przedsiębiorstw miejskich, a telegraficzne przekazy pieniężne są w drodze tydzień i więcej. Wywołuje to zatargi z robotnikami, kwasy i rozgoryczenie.

Na zakończenie warto wspomnieć o bardzo pozytywnej inicjatywie Miejskiej Rady Narodowej, która wysłała swoich pracowników na tygodniowy kurs dla samorządowców, zorganizowany w r. 1946 w Kętrzynie (Rastembork) woj. olsztyńskie.

Możemy tylko powtórzyć: Miejska Rada Narodowa działa — miasto żyje.

H. K.

Głosy czytelników

POTRZEBY GMINY JABŁONNA POW. WARSZAWSKIEGO

W roku 1939 na terenie gminy Jabłonna (pow. warszawski) istniało 12 fabryk, które przez Niemców zostały całkowicie zniszczone. Odbudowano jedną z nich, a mianowicie „Zakłady Chemiczne L. Spiess i S-ka“ w Tarchominie. Obecnie odbudowuje się drożdżownia w Henrykowie.

Taki stan zniszczeń przemysłu przyczynił się w dużym stopniu do zubożenia mieszkańców, tym samym gmina niegdyś zamożna, obecnie stała się biedną, potrzebującą pomocy z zewnątrz.

Długotrwały przyczółek frontowy zmiotł niektóre wioski całkowicie. Takimi są: Białoleka Dworska, Szamocin, Tomaszew, Józefów, Łajski — w innych wioskach zniszczeniu uległo 60 — 70% zabudowań.

W miejscowościach wymienionych, jeszcze do dnia dzisiejszego ludzie przebywają w bunkrach i piwnicach. Wśród dzieci jest duży odsetek z gruźlicą.

Skutkiem niedostatecznej ilości koni, nie wszyscy rolnicy są w stanie obrobić swe pola. Wiele pól w gospodarstwach leży odłogiem z powodu nie całkowitego rozminowania. Jeszcze do dziś trafiają się wypadki śmiertelne przy pracy na roli, gdy jadąc wozem lub pługiem natrafia się na minę.

Powolne nadawania ziemi na własność po kolonistach niemieckich wstrzymuje ludzi od zagospodarowania ich, ponieważ użytkownik nie ma pewności, czy gospodarstwo zrobione swoim wkładem jutro nie będzie zmuszony oddać komu innemu. Wyciąga więc z ziemi co się da, ale nic nie wkłada.

Do trudności powojennych doszła jeszcze jedna — wymarżnięcie ozimin w czasie długotrwałych mrozów i częściowo powódź tegoroczna.

Ażeby przywrócić dawną zamożność gminie Jabłonna, należałoby:

I) Uplłynić kredyt na odbudowę wsi. Dotychczas tego nie zrobiono, a jeżeli coś zrobiono, o czym się słyszy — rolnik tego nie odczuwa.

W Starostwie leży setki podań o drzewo na budowę, a drzewa jak nie ma — tak nie ma i jeżeli jakiś szczęściarz coś wypukał, to otrzymał takie drzewo, że zmuszony był je sprzedać na opał. Drzewo z odłamkami pocisków, żaden tartak ani tracz nie podejmie się porządzić na deski. Należy sprowadzić dla chcących się odbudowywać drzewo budulcowe z lasów zdrowych lub gotowy materiał budowlany.

2) Dopomóc rolnikom w kupnie co najmniej 400 koni z demobilu wojskowego lub koni sprowadzonych z zagranicy — przyczyni się to natychmiast do zmniejszenia ugorów.

3) Usprawnić zaopatrzenie rolników w nawozy sztuczne i ziarno siewne za pośrednictwem spółdzielni. Obecnie przydział ziarna był po kilkanaście kg. na rolnika, a niektórzy nawet i tego nie otrzymali. Nawozu nikt prawie nie widział.

4) Odminować tereny jeszcze zaminowane i zebrać amunicję z terenów (pociski armatnie).

Oprócz tych potrzeb najistotniejszych gmina ma palące potrzeby jak odbudowa spalonych szkół i zaminowanych, zdobycie pomocy naukowych, ławek, tablic itp., remiz strażackich, zaopatrzenie wsi w sprzęt pożarny.

Niezależnie od wykazanych potrzeb gospodarczych gminy, obciążają ją duże sumy należne szpitalom miejskim za leczenie ludności niezamożnej.

Zaległości te sięgają do 400.000 zł. Do szpitala kierowani są w dalszym ciągu niezamożni mieszkańcy. Zanotowano kilkanaście wypadków chorób nerwowych, kilkadziesiąt wypadków poszarpań minami oraz gruźlicę.

Wprawdzie do tegorocznego budżetu wstawiono 200.000 zł. na leczenie niezamożnej ludności, lecz to nie wystarczy na pokrycie długów w szpitalu miejskim.

Gminie potrzebne są subwencje na opłacenie należności szpitalnych, powstałych do dnia 31.XII. 1946 r.

Przedstawiony obraz jest zgodny z rzeczywistością. Dla zwykłego widza nie wystarczy przejść się lub przejechać samochodem przez samą osadę Jabłonna, w której zamieszkuje pewna ilość ogrodników, posiadających okna inspektowe. Ci ludzie szybciej starają się odbudowywać. Pozostałe gospodarstwa, czysto rolnicze, bez pomocy większej nie będą w stanie się odbudować. Należałoby jednak pomyśleć nad tym, czy tereny doszczętnie zniszczone nie należy przydzielić i upelnorolnić nimi część rolników, inne tereny zalesić, a rolników pozostałych przesiedlić na gospodarstwa na Zachodzie, zaludniając nimi całe wsie.

Jan Straszewski
Przewodniczący
Gminnej Rady Narodowej
w Jabłonie

Bolesław Kotnowski
Wójt Gminy Jabłonna

Wszystkie przedstawione wyżej trudności nie są łatwe do usunięcia i gminie własnymi siłami trudno je zlikwidować. Czy jednak gmina zwróciła się do Powiatowej Rady Narodowej? Prawdopodobnie tak, a więc jaką otrzymała odpowiedź względnie pomoc?

Z całej Polski

ZAKOŃCZENIE AKCJI OSIEDLEŃCZEJ W POW. GORZOWSKIM

Powiatowa Rada Narodowa w Gorzowie Wielkopolskim skontrolowała działalność Powiatowej Komisji Osadnictwa Rolnego, stwierdzając, że na 2.178 orzeczeń, liczba odwołań jest bardzo niska, co świadczy o fachowej pracy Komisji. Akcją osiedleńczą w powiecie uznaje się za skończoną. Obiektów wolnych, nadających się do zajęcia nie ma. Są jeszcze obiekty wykazujące ponad 25% zniszczeń, które zostaną objęte specjalną akcją.

Z PRAC NAJMŁODSZEJ WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

Wojewódzka Rada Narodowa w Szczecinie jest najmłodszą WRN w Polsce, liczy bowiem 14 miesięcy istnienia. Poniżej podamy kilka osiągnięć Rady, które dowodzą wszechstronnego zainteresowania życiem swojego terenu.

WRN w Szczecinie osiągnęła całkowite uniezależnienie Biura Odbudowy Portu w Szczecinie od Gdańska. Od młarodajnych czynników oczekuje WRN pozytywnej odpowiedzi na utworzenie w porcie stacji bukrowej.

W dziedzinie opieki społecznej WRN podjęła inicjatywę zorganizowania i odbudowy wojewódzkich zakładów opiekuńczych, a mianowicie: zakładu dla sierot po poległych w walce o demokrację i niepodległość, zakładu dla młodzieży moralnie zaniedbanej i zakładu

dla głuchoniemych, oraz powołała Komitet do walki z alkoholizmem.

W rozumieniu ciężkich warunków materialnych nauczycielstwa szkół powszechnych i administracji szkolnej WRN w Szczecinie wezwała rady terenowe do powzięcia uchwał, zwalniających nauczycielstwo szkół powszechnych i pracowników administracji szkolnej od opłaty czynszu za mieszkania oraz stosowania ulg za wodę, gaz i elektryczność w wysokości 50%.

W trosce o wychowanie młodzieży WRN wezwało dyrekcję teatrów na terenie Pomorza Zachodniego do zorganizowania popołudniowych przedstawień po cenach niższych dla młodzieży szkolnej z repertuarem, przystosowanym do programu wychowania i wykształcenia.

Z inicjatywy WRN zwołana została konferencja bibliotekarska, w celu omówienia całokształtu zagadnienia bibliotek i wytyczenia planu działania na najbliższy okres czasu. Poza tym komisja oświatowa WRN rozprawdza kredyty z sum budżetowych i dotacji państwowych na założenie, rozwijanie i popieranie bibliotek.

W dziedzinie rolnictwa WRN powołała Nadzwyczajną Komisję do walki z gryzoniami, których plaga dotknęła województwo w roku ubiegłym.

PIĘKNY GEST OSTRÓDY

Miejska Rada Narodowa w Ostródzie (pow. ostródzki, woj. olsztyńskie), doceniając znaczenie wychowania

fizycznego młodzieży oddała na 10 lat piękną plażę i ośrodek wychowania fizycznego z boiskami i kortami tenisowymi Instytutu WF i PW za symboliczną złotówkę. Ośrodek, położony nad wielkim, pięknym jeziorem ostrodzkim kształci przyszłych instruktorów wychowania fizycznego i pozwala im przeprowadzić racjonalny trening.

Odowiedzi Redakcji

Ob. K. J. „Czy nie warto się zastanowić“. Autochtoni na Mazurach i Warmii mają pełne prawa obywateli polskich, i nie trzeba zapominać ile lat ta ziemia była oderwana od ojczyzny, jak silnie germanizowana, jak bardzo uciskani i niemczeni w szkole i w wojsku jej mieszkańcy. Dziś chodzi o ponowne spolonizowanie tych ludzi, o wynagrodzenie im wiekowych krzywd o nauczenie ich ojczystego języka, jeżeli go zapomnieli. Tego wszystkiego nie osiąga się w ciągu kilku miesięcy, a nawet kilku lat. Gospodarstwa zwracane są autochtonom słusznie, a ziemi na Mazurach jest dosyć, aby starczyło jej i dla osadników. Jeżeli zachodzą wypadki, o których Pan pisze, że niektórzy z zweryfikowanych głośno wołają, że są Niemcami lub do Polaków odnoszą się wrogo, należy łępić takie wypadki indywidualnie, podając je do wiadomości odpowiednich władz, ale w żadnym razie nie potępić wszystkich autochtonów.

Ob. W. J. F. — Głogowa. — Ma Pan zupełną rację, twierdząc, że człowiek wybrany do Miejskiej Rady Narodowej musi znać stosunki i potrzeby swojego terenu, natomiast nie możemy zgodzić się z Panem, że należy wymagać specjalnych kwalifikacji, wieku i doświadczenia. Najlepszymi kwalifikacjami jest uczciwość, orientowanie się w potrzebach i bolączkach terenu oraz energia i chęć do pracy. Je-

Poradnik radnego

Począwszy od numeru dzisiejszego redakcja wprowadza nowy dział, który ma się stać praktycznym poradnikiem radnego. Omawiać będziemy zagadnienia, których rozwiązanie mogłoby nasuwać wątpliwości, lub narazić na trudności radnego. Wiele z tych zagadnień było omawiane w poprzednich numerach i rocznikach „Rady Narodowej”, z uwagi jednak na wielki napływ nowych prenumeratorów, którzy tych numerów nie posiadają, postanowiliśmy omówić je powtórnie.

CZY W SKŁAD POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ MOGĄ WCHODZIĆ CZŁONKOWIE MIEJSKIEJ I GMINNEJ RADY NARODOWEJ?

Na podstawie art. 6 par. 2 ustawy o radach narodowych, jeden z członków prezydium rady narodowej miasta niewydzielonego winien wejść jako delegat do powiatowej rady narodowej. Delegatowi temu przysługuje w powiatowej radzie bierne prawo wyborcze, to znaczy, może zostać wybrany do prezydium. Natomiast nie może nastąpić taki wypadek, żeby przewodniczący rady niższej, delegowany do rady powiatowej, został wybrany na przewodniczącego rady powiatowej. Przekreśliłoby to praktycznie ustawy system kontroli, mimo więc braku formalnego zakazu, tylko członek prezydium rady narodowej miasta niewydzielonego może wejść do rady powiatowej i może tam zostać wybrany również do prezydium, ale nie na przewodniczącego. Delegat rady niższej, będąc członkiem prezydium

DOBRA GOSPODARKA GRN PASARIA

GRN Pasaria (pow. Braniewo) uruchomiła własnymi siłami 2 szkoły 5-cio i 3-klasowe i ma w planie uruchomienie jeszcze dwóch szkół. Poza tym zorganizowała szarwark drogowy i zaopatrzyła ludność w 100% w ziarno siewne na wiosnę. Mamy nadzieję, że i jesienią siewy zostaną przez GRN w Pasarii zorganizowane również sprawnie.

Jeżeli do Rady wejdą ludzie wysoko kwalifikowani, znani i uznani w mieście, to zawsze zachodzi obawa, że będą tak bardzo zajęci w wielu instytucjach społecznych, w pracy zawodowej czy politycznej, że na dobre spełnienie obowiązków radnego nie będą mieli czasu. Wysokie kwalifikacje samorządowe i duże wieloletnie doświadczenie jest rzeczą ważną, ale czasem zmieniają rady narodowe, które są instytucją zupełnie nową, stanowiącą przedstawicielstwo społeczeństwa w instytucję przesiąkniętą biurokratyzmem. Poza tym rady narodowe stanowią pewnego rodzaju szkołę dla obywateli i dobry działacz społeczny, dobry radny musi się często najpierw wychować. Rada ma jednak wtedy tę pewność, że taki człowiek będzie całkowicie oddany swojej pracy, będzie miał czas na spełnianie funkcji radnego, nie będzie musiał dzielić się między wiele instytucji, które „łapią” obywateli już wykwalifikowanych i doświadczonych. Odsyłamy Pana do wypowiedzi ob. Czugały, przewodniczącego WRN Lublin (Nr. 15 „Rady Narodowej”) i do artykułu wstępnego ob. Morawskiego (Nr. 16 „Rady Narodowej”). Nie chcielibyśmy jednak, żeby zrozumiał nas Pan fałszywie. Obywatela o wysokich kwalifikacjach i dużym doświadczeniu powinni być w radach narodowych jak najlepiej widziani, ale nie można odsuwać z tego powodu kandydatów, którzy są dopiero materiałem na dobrego radnego.

rady powiatowej, jest tylko jednym z pięciu członków kolegium kontrolującego.

Jeżeli chodzi o gminną radę narodową, to na podstawie tego (samego artykułu 6, par. 2 ustawy o radach narodowych, jeden z członków prezydium gminnej rady narodowej powinien zostać delegowany do rady powiatowej i tam może zostać wybrany do prezydium. Natomiast wójt nie może zostać członkiem prezydium gminnej rady narodowej, chociaż nie ma formalnego zakazu, wójt bowiem w prezydium GRN mógłby sparaliżować kontrolę nad zarządkiem gminy i nad nim samym. Natomiast wójt może zostać delegowany do powiatowej rady narodowej przez organizację uprawnioną do delegowania swego członka lub kooptowany przez PRN, oprócz członka prezydium gminnej rady narodowej.

Delegowanie członka prezydium miejskiej rady narodowej do powiatowej rady narodowej nie odnosi się do miast wydzielonych, gdyż rady te nie są hierarchicznie podporządkowane radom powiatowym.

CZY PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MOŻE PRZEJĄĆ KOMPETENCJE WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO LUB POWIATOWEGO?

Dekret o organizacji samorządu terytorialnego ani ustawa o radach narodowych nie przewiduje możliwości przelania przez wydziały powiatowe lub wojewódzkie swych kompetencji na prezydium rad narodowych.

W jednym tylko wypadku prezydium rady powiatowej może sprawować funkcje wydziału powiatowego, a mianowicie w wypadku zawieszenia wydziału wykonawczego w urzędowaniu z powodu „powtarzających się wykroczeń porządkowych, oraz w wypadkach nie-

cierpiących zwłoki, gdy działalność wydziału powiatowego naraża lub może narazić interes publiczny na oczywistą szkodę“ (art. 21, par. 1 i 2 dekretu o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego) (Dz. U.R.P. 1944, Nr 14, poz. 74).

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Zarząd Miejski w Sanoku zapytuje: czy w świetle dekretu z dnia 19.XI.1946 r. o dostosowaniu uposażeń w związkach samorządu terytorialnego do uposażeń pracowników państwowych Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 380, a w szczególności ze względu na postanowienia końcowego art. 11 tegoż dekretu dopuszczalne jest nadal stosowanie postanowień zawartych: 1) w rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dn. 30.XII.1924 o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych Dz. U. R. P. nr. 118, poz. 1073, o ile chodzi o przepis § 19, oraz 2) w rozporządzeniu Min. Spr. Wewn. z dn. 28.III.1925 Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 231, o ile chodzi o przepis § 15 tegoż rozporządzenia.

A więc czy możliwe jest przyznanie pracownikowi Zarządu Miejskiego grupy VI uposażenia ze względu na wprowadzone wyjątki w wyż zapodanych rozporządzeniach, mimo, że miasto liczy obecnie mniej niż 15 000 mieszkańców zwłaszcza wobec przesunięcia sekretarzy gmin wiejskich z IX-ej do VII grupy uposażeń.

W danym wypadku chodzi o przyznanie indywidualnie pracownikowi VI grupy uposażenia. Według tabeli zamieszczonej w art. 5 ust. 1 dekretu z dnia 19.XI.1946 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 70, poz. 380) dopuszczalna jest najwyższej VII grupa.

Awans „ad personam“ może nastąpić tylko w przypadkach wyjątkowych za rzeczywiście wysokie kwalifikacje naukowe (wyższe wykształcenie) i praktyczne, osoby zainteresowanej, wykazującej specjalne zdolności administracyjne lub też za zasługi, położone na polu pracy samorządowej (Art. 19 rozp. Prezydenta R. P. z 30.XII.1924 r.).

Uchwała rady narodowej w przedmiocie awansu „ad personam“ podlega zatwierdzeniu przez prezydium rady narodowej wyższego stopnia, a to zgodnie z art. 19 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. oraz z uwagi na art. 5 § 3 dekretu z dnia 23.XII.1944 r. o organizacji i zakresie rad narodowych.

J. E.

Dział urzędowy

EKWIWALENTY PIENIĘŻNE ZAMIAST KARTEK

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych podało do wiadomości, że w związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 25.II.47 r., wyłączającą z dniem 1.IV.47 r. z zaopatrzenia żywnościowego kartkowego m. in. wójtów i pracowników gmin wiejskich, zostały przez Podkomitet Płac przy Centralnym Urzędzie Planowania na posiedzeniu w dniu 9.IV.47 r. ustalone od dnia 1.IV.1947 r. dla wymienionych pracowników i ich dzieci ekwiwalenty pieniężne w następującej wysokości:

- dla pracowników gmin o charakterze ściśle wiejskim zł 400.— (czterysta) miesięcznie;
- dla pracowników w gminach o charakterze miejskim jak również w *okręgach przemysłowych* oraz w gminach uzdrowiskowych, wyszczególnionych w załączonym wykazie zł 900.— (dziewięćset) miesięcznie;
- dodatek rodzinny dla dzieci pracowników wynoszący zł 200.— (dwieście) podnosi się do zł 500.— (pięćset) miesięcznie na każde dziecko bez względu na kategorię gminy i wysokość dodatku wyrównawczego.

Wytyczne te odnoszą się również i do wójtów gmin, którzy do dnia 1. IV. 47 r. otrzymywali kartki żywnościowe, analogicznie jak do pracowników w tych gminach i ich dzieci, o ile wójt nie jest posiadaczem gospodarstwa wiejskiego ponad 2 ha.

Dodatki, o których mowa wyżej należy wypłacać co miesiąc razem z wypłatą uposażenia służbowego, a potrzebne na ten cel kredyty przewidzieć

w budżecie gminy (ewent. w budżecie dodatkowym). Ewentualne powstałe z tego tytułu niedobory w gminach winny znaleźć swoje pokrycie w zapomogach pow. zw. samorządowych, które z kolei mogą zwracać się do Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego.

DIETY CZŁONKÓW RAD NARODOWYCH

W związku z napływającymi zapytaniami w sprawie dopuszczalności zmiany diet członków rad narodowych, Biuro Rad Narodowych komunikuje, co następuje.

1. Biuro Rad Narodowych w zasadzie nie uważa za wskazane podwyższenie wysokości diet wyjazdowych członków wojewódzkich i powiatowych rad narodowych. Jedynie w wypadkach uzasadnionych można je zwiększyć, nie przekraczając jednakowoż diet przysługujących urzędnikom państwowym, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 23.V.1947 r. (Dz.U.R.P. Nr 42/1947).

2. Diety pobierane za posiedzenia przez członków prezydiów wszystkich rad narodowych, jeżeli członkowie ci zamieszkują w miejscowości będącej siedzibą prezydium, nie powinny ulegać podwyższeniu, względnie nie powinny być w ogóle pobierane.

Również nie powinny ulegać podwyższeniu diety członków gminnych rad narodowych, jak również diety pobierane przez członków miejskich rad narodowych za udział w posiedzeniach miejskiej rady narodowej, lub za przedsięwzięte z polecenia miejskiej rady narodowej czynności i udział w komisjach, o ile udział ten nie jest związany z wyjazdem poza obręb miasta, czy gminy.

**WYKONANIE USTAWY
O OBYWATELSKICH KOMISJACH PODATKOWYCH
I LUSTRACJACH SPOŁECZNYCH**

Biuro Rad Narodowych Rady Państwa otrzymało z Ministerstwa Skarbu pismo z dnia 4 lipca 1947 r. Nr D. V. 5676/1/47 w sprawie konieczności dopełnienia przez powiatowe i miejskie rady narodowe obowiązku w zakresie:

1. Powiadomienia naczelnika właściwego urzędu skarbowego (rewizyjnego), dyrektora właściwej izby skarbowej oraz okręgowego lustratora społecznego przy właściwej izbie skarbowej o imionach, nazwiskach, wieku, zawadzie oraz adresach osób powołanych na lustratorów społecznych przy danym urzędzie skarbowym (rewizyjnym) w terminie, w którym w myśl zarządzenia Ministra Skarbu powinno nastąpić powołanie lustratorów społecznych.

2. Powiadomienia urzędów skarbowych (rewizyjnych) o wysokości diet członków rad narodowych, aby umożliwić prawidłowe obliczenie należności członkom obywatelskich komisji podatkowych (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych (Dz.U.R.P. Nr 43, poz. 219) a nadto

5. Podawania w pismach powołujących lustratorów społecznych nazwy urzędu, do którego lustrator społeczny został delegowany.

W związku z powyższym, Biuro Rad Narodowych Rady Państwa prosi Prezydium W.R.N. o wydanie stosownego zarządzenia powiatowym i miejskim radom narodowym.

**STOSUNEK INSTYTUCJI SPOŁECZNYCH I PARTYJNYCH
DO ZAKŁADÓW I PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNALNYCH**

Biuro Rad Narodowych Rady Państwa podaje poniżej do wiadomości treść okólnika Prezesa Rady Ministrów z dn. 11 lipca 1947 r. Nr 0-II-a-9/1, z prośbą o zawiadomienie wszystkich powiatowych rad narodowych.

„Zostało stwierdzone, że władze i instytucje państwowe oraz rozliczne instytucje społeczne i partyjne żądają od związków samorządu terytorialnego, jak również bezpośrednio od zakładów i przedsiębiorstw, należących do związków samorządowych, świadczeń darmowych i ulg w opłatach za świadczenia, do których samorzędy nie są ustawowo zobowiązane.

Proszę Obywateli Ministrów o zwrócenie uwagi podległym władzom i instytucjom na bezpodstawność ta-

kich żądań i o wywe, kierując się p. spodarczej, mogą zakładów i przedsiębiorstw komunalnych, występowanie jednak w tych sprawach z żądaniami, nieopartymi na specjalnym tytule ustawowym, nie powinno mieć miejsca.

Jednocześnie proszę Obywateli Ministrów o wydanie polecenia podjętym sobie władzom i instytucjom, ażeby opłaty na rzecz zakładów i przedsiębiorstw komunalnych były regulowane bez opóźnień, a zaległości natychmiast wyrównane“.

**NIEUZASADNIONA NIEOBECNOŚĆ RADNYCH
NA POSIEDZENIACH**

Biuro Rad Narodowych stwierdziło na podstawie nadsyłanych protokółów plenarnych posiedzeń W.R.N., że ilość radnych nieobecnych na posiedzeniach, bez uzasadnienia przyczyny, jest duża. Biuro Rad Narodowych zaleca przedsięwziąć odpowiednie kroki celem zlikwidowania takiego stanu rzeczy, zwracając uwagę na przepisy art. 18 ustawy z dnia 11.IX.1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych (Dz. U. R. P. Nr 3/46, poz. 26).

ZATWIERDZANIE UCHWAŁ RAD NARODOWYCH

Z uwagi na to, że zdarzają się wypadki dokonywania wypłat w zakresie wydatków osobowych na zasadzie uchwał rad narodowych nie zatwierdzonych przez władze nadzorcze, a wymagających aktu zatwierdzenia, Biuro Rad Narodowych Rady Państwa przypomina o obowiązku przedłożenia tego rodzaju uchwał do zatwierdzenia prezydium rad hierarchicznie wyższych. Wypłata może być dokonana dopiero po zatwierdzeniu uchwały.

Nie należy traktować uchwał jako zatwierdzonych przez upływ ustawowego terminu.

Biuro Rad Narodowych Rady Państwa zwraca uwagę, że uchwały terenowych rad narodowych, podlegające zatwierdzeniu przez prezydium rad hierarchicznie wyższych, winny być nadsyłane osobno z powołaniem się na przepis, który wymaga ich zatwierdzenia.

Uchwały podane w sprawozdaniach lub w protokołach posiedzeń nie będą traktowane, jako uchwały nadesłane do zatwierdzenia.

T R E S C

Czynnik społeczny w komisjach kwalifikacyjnych na wyższe uczelnie.

Organizacja Rady Narodowej Polaków we Francji — *A. Zalewski*
Na jakie ulgi w podatku gruntowym może liczyć rolnik repatriant na terenach ziem odzyskanych — *A. Stolarski*.

Przebieg akcji żniwnej.

Rady narodowe wobec nowego roku szkolnego — *H. Kurkowska*.

Przegląd pracy rad narodowych w dziedzinie szkolnictwa.

Z całej Polski.

Miejska Rada Narodowa działa — miasto Pasłęk żyje — *H. K.*

Głosy czytelników.

Odpowiedzi redakcji.

Poradnik radnego.

Porady prawne.

Dział urzędowy.

Adres Redakcji: Warszawa, Podchorążych 99, tel. 88-173.

Redaktor naczelny *H. Kurkowska*, przyjmuje interesantów codziennie od 1 — 3.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 93 zł.

Konto PKO I — 707

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, Srebrna 12.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” B-37920 Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5